Wiadomości Botaniczne 37(1/2): 15–19, 1993

POPULARYZACJA WIEDZY BOTANICZNEJ W POLSCE STAN, POTRZEBY, PERSPEKTYWY[1]

Public education of Botany in Poland, state, needs, perspectives

Maria ŁAWRYNOWICZ

Summary. The Committee of Botany of the Polish Academy of Sciences and the Polish Botanical Society undertake the efforts to make popularisation of botanical knowledge among the people more effective.

The author summarizes the activity on this field at present as well as in the past and indicates the new needs in the country according to changing economical and social conditions. The role of scientists is to keep popularisation of botanical knowledge on its proper level.

Key words: public education, botanical knowledge, popularisation

Prof. dr Maria Ławrynowicz, Katedra Botaniki, Uniwersytet Łódzki, ul. S. Banacha 12/16, 90–237 Łódź

WSTĘP

Popularyzacja wiedzy botanicznej jest sprawą ważną i wbrew pozorom trudną i złożoną. Często używamy wymiennie określeń: upowszechnianie nauki, czyli w naszym przypadku wyników badań naukowych w zakresie botaniki oraz popularyzacja wiedzy botanicznej. Sprawa ta ma jednak dwa wymiary: pierwszy – akademicki i drugi ogólnospołeczny.

Upowszechnianiu wyników i metod badań z danej dziedziny – w wymiarze akademickim – służą oprócz publikacji zebrania towarzystwa naukowego, seminaria, zjazdy. Upowszechnia się na nich z szerszym komentarzem naukowe wyniki i stosowane metody wśród specjalistów również z innych dziedzin, ale stosując ten sam język, aparat pojęciowy, oryginalne ilustracje wyników. Celem jest tu przepływ informacji pomiędzy specjalistami.

Drugi wymiar to popularyzacja wiedzy wśród społeczeństwa albo w kręgu osób zainteresowanych określoną tematyką, z założeniem, że przygotowanie słuchacza jest na poziomie wiedzy potocznej. Przedstawiany materiał wymaga określonej obróbki terminologicznej, uproszczeń z zachowaniem ścisłości naukowej; musi odpowiadać zapotrzebowaniom społecznym a nawet modzie na dany temat. Celem jest tu nie tylko podniesienie wiedzy w określonym zakresie, ale także kształtowanie wrażliwości poznawczych, organizowanie społecznego ruchu naukowego, podejmowanego często przez towarzystwa regionalne, kluby miłośników itp. Popularyzacja wiedzy jest obowiązkiem pracowników naukowych względem społeczeństwa. Są oni odpowiedzialni za to, co dociera do pojedynczego człowieka, który będzie z tej wie-

[1]Referat wygłoszony na posiedzeniu Komitetu Botaniki PAN 28 stycznia 1992 roku.

dzy korzystał i na ogół bezkrytycznie ją przyjmował wobec naukowego autorytetu autora.

LOSY POPUARYZACJI WIEDZY W POLSCE

Po drugiej wojnie światowej Polska Akademia Nauk została zobowiązana do nadawania ogólnego kierunku upowszechniania wiedzy w społeczeństwie (Ustawa o PAN z 1951 r.). Z inicjatywy PAN odbyła się w roku 1961 ogólnokrajowa narada poświęcona upowszechnianiu nauki i roli towarzystw naukowych, na której Prezydium PAN powołało Komitet Upowszechniania Nauki, a jego przewodniczącym został profesor Władysław Szafer. Przedstawił on program działalności Komitetu, na czoło wysuwając trzy projekty: 1) uruchomienie „Biblioteki Naukowej PAN"; 2) rozwój muzeów i pawilonów naukowych na szlakach masowej turystyki pt. *Przyroda i człowiek* oraz 3) wykłady powszechne lub „wykłady akademickie PAN". Projekty te uzyskały akceptację Akademii jako społecznie ważne, ale nigdy nie zostały zrealizowane. Komitet Upowszechniania Nauki praktycznie nie podjął działalności i chociaż formalnie nie został rozwiązany, to Prezydium PAN powołało w 1963 roku Radę Towarzystw Naukowych i Radę Upowszechniania Nauki. Akademię i towarzystwa naukowe obarczono przede wszystkim zadaniem „popularyzacji nauki na poziomie akademickim", pozostawiając upowszechnianie wiedzy w skali masowej innym organizacjom, przede wszystkim Towarzystwu Wiedzy Powszechnej. Nawiązując do postulatu profesora Szafera, Oddział PAN w Krakowie powołał w roku 1966 serię *Nauka dla wszystkich.* Ukazało się kilka wartościowych pozycji z tej serii, ale słaba strona graficzna i niski nakład sprawiły, że miała ona ograniczony zasięg. Sprawa popularyzacji znalazła swój wyraz w uchwałach III Kongresu Nauki Polskiej. Preambuła interesującej nas uchwały uzasadniała konieczność „przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi grupami nauk" oraz upowszechniania osiągnięć naukowych wsród społeczeństwa. Spełniając postulat tej uchwały, Prezydium PAN powołało w 1988 r. Centrum Upowszechniania Nauki. Niniejszy rozdział opracowano na podstawie materiałów udostępnionych przez Centrum.

STAN POPULARYZACJI WIEDZY BOTANICZNEJ

Polskie Towarzystwo Botaniczne, zgodnie ze statutowym zapisem, realizuje program upowszechniania i popularyzacji wiedzy botanicznej. Przez kilka lat istniała specjalna Sekcja Popularyzacji Wiedzy Botanicznej, którą kierowała docent Ludmiła Karpowiczowa. W corocznych sprawozdaniach z pracy Oddziałów i Sekcji PTB, popularyzacja zajmuje poważną pozycję. Wprowadza się coraz to nowe formy z dostosowaniem do zapotrzebowania społecznego. Działalność popularyzatorska botaników nie ogranicza się tylko do forum PTB, Komitetu Botaniki czy Komitetu Ochrony Przyrody PAN. Wielu botaników popularyzuje wiedzę botaniczną w ramach Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Polskiego Towarzystwa Leśników, Polskiego Towarzystwa Higienicznego z Sekcją Mikologiczną. Szeroki nurt upowszechniania botaniki widać w programach organizacji społecznych o masowym odbiorze, jak Liga Ochrony Przyrody z kołami terenowymi w szkołach i zakładach pracy oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które angażuje botaników do zapoznawania grup młodzieży i osób dorosłych z florą i roślinnością w terenie.

Szczególnie doniosłą rolę odgrywają ogrody botaniczne i inne obiekty określane jako „żywe laboratoria", jak arboreta, alpinaria, zabytkowe parki przypałacowe i parki podworskie. Niektóre ogrody botaniczne prowadzą poradnictwo, obejmując swoim oddziaływaniem coraz więcej osób czerpiących z tego źródła informację. Uzyskiwana w nich wiedza stymuluje zainteresowania zwiedzających, budzi chęć poznawania botaniki głębiej. W dobrze zorganizowanych ogrodach odbywa się skuteczna, zbiorowa edukacja botaniczna społeczeństwa. Bardzo ważną rolę w

upowszechnianiu wiedzy o florze i roślinności pełnią parki narodowe oraz działające przy nich stacje i muzea. Są one źródłem wiedzy o rodzimej florze dla botaników polskich a także z innych krajów i innych kontynentów.

W dorobku popularyzacji wiedzy botanicznej w Polsce, ważne miejsce zajmują specjalnie powołane w tym celu wydawnictwa, jak Szkolne i Pedagogiczne (dawne PZWS), które wydało m. in. barwnie ilustrowaną serię poświęconą roślinom łąk, borów, wydm, torfowisk, lasów liściastych a także roślinom Tatr, Sudetów i in.; Wiedza Powszechna (np. seria *Przyroda Polska*); PWRiL (np. seria flor: wiosennej, letniej i jesiennej). Ogromną rolę odegrały pozycje wydawane przez Ligę Ochrony Przyrody, na czele z serią poświęconą roślinom chronionym, wydawnictwa regionalne itp. Łącznie można by doliczyć się kilkuset tytułów książek, niektórych kilkakrotnie wznawianych. Za tą krótką wzmianką kryje się praca kilkudziesięciu botaników, którzy wiele lat życia poświęcili upowszechnianiu botaniki i jej popularyzacji w społeczeństwie.

Poza pozycjami książkowymi poważnie przedstawia się popularyzacja wiedzy botanicznej w postaci artykułów drukowanych w czasopismach, jak *Problemy*, *Wiedza i Życie*, *Poznaj Swój Kraj*, *Kosmos*, *Wszechświat*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, *Przyroda Polska*, *Aura* a nawet w prasie codziennej. Autorstwa botaników są plansze, kalendarze, broszury, zakładki do książek z roślinami chronionymi wydawane przez LOP, a docierające do każdego ucznia w szkole. Oddzielnie wymienić należy bliskie nam *Wiadomości Botaniczne*, które drukują artykuły przeglądowe, informują o sylwetkach i dorobku botaników polskich i obcych, zjazdach i konferencjach, publikują recenzje książek.

Na kilka tomów możnaby przeliczyć bogate treściowo referaty i komunikaty, wykłady i prelekcje z zakresu wiedzy botanicznej wygłoszone na zjazdach, konferencjach, sympozjach, zebraniach w oddziałach i sekcjach, na wycieczkach oraz podczas innych spotkań w kręgach: lekarzy, dziennikarzy, rolników, leśników, ogrodników, zielarzy, pszczelarzy, krajoznawców, ochroniarzy, nauczycieli i uczniów, których treść nigdy nie została opublikowana. W niektórych ośrodkach wzrasta liczba botanicznych audycji radiowych i telewizyjnych.

ZJAWISKA NOTOWANE W OBECNYM CZASIE

1. Słabnie zainteresowanie formą prelekcji i wykładu; nawet bogato ilustrowane przezroczami, z atrakcyjnym prelegentem, nie cieszą się tak dużą frekwencją, jak dawniej.

2. Pojawiają się serie interesujących botanicznych filmów w telewizji, na wysokim poziomie merytorycznym i technicznym produkcji amerykańskiej, japońskiej, hiszpańskiej, francuskiej, niemieckiej. Są one atrakcyjne dla młodzieży i dorosłych.

3. Na rynku spotyka się coraz to nowe, pięknie wydane, zagraniczne atlasy i książki botaniczne tłumaczone na język polski. Są one chętnie nabywane do domowych bibliotek. Pozycje te wymagają często krytycznych ocen, które powinny się pojawiać w ślad za nimi.

4. Trudności finansowe, jakie przeżywają niektóre instytucje i organizacje społeczne o szerokim zasięgu popularyzatorskim ograniczają ich możliwości, zwłaszcza wydawnicze. Przykładem jest tu Liga Ochrony Przyrody.

5. Ogromne zmiany zaszły w prasie codziennej i periodykach. Jedne upadają, inne powstają, ale ogólnie obserwuje się tendencje odchodzenia od wszechstronnej magazynowości w kierunku specjalizacji. Taka tendencja pojawi się prawdopodobnie również w telewizji, gdy przybędzie kanałów i programów. Trzeba to uwzględnić przy projektowaniu współpracy z redakcjami prasy, radia i telewizji w popularyzacji.

6. W kształtowaniu zainteresowań botanicznych zauważa się coraz węższą specjalizację. Znaczenia nabierają towarzystwa, grupy, kluby miłośników: roślin wrzosowatych, storczykowatych, liliowatych, paproci, kaktusów, hodowców drzew karłowatych. Niektóre osoby poświęcają dużo czasu, pracy i środków finansowych swojemu hobby, uprawianemu nawet w ramach to-

warzystwa, którego są członkami, ale zebrania oddziałów ich nie interesują.

7. Zauważa się wzrost znaczenia lokalnych ośrodków turystycznych, zainteresowanych w uatrakcyjnieniu terenu przez eksponowanie wartości przyrodniczych, w tym roślinnych.

8. Zaczyna podnosić się poziom wymagań estetycznych w otoczeniu zwłaszcza domów jednorodzinnych coraz częstsze jest poszukiwanie odpowiednich roślin i informacji o ich hodowli i aklimatyzacji.

9. Wąski zakres wiedzy botanicznej w programach szkolnych ulega dalszym ograniczeniom wskutek zmniejszania liczby godzin lekcyjnych. W wielu szkołach zrezygnowano z bezpośredniego kontaktu w nauczaniu przyrody, z takich form pracy jak wycieczka, prowadzenie ogródka przyszkolnego i inne.

RYSUJĄCE SIĘ POTRZEBY

Przed edukacją botaniczną w Polsce stają obecnie nowe zadania:

1. Dokształcanie nauczycieli, włączanie ich do współpracy w towarzystwach naukowych. Jak wynika z rocznych sprawozdań, w niektórych oddziałach PTB współpraca ta ma już swoją tradycję i daje dobre efekty. Potrzebny jest program uzupełniający skromny zakres wiedzy szkolnej w dziedzinie botaniki. Bardzo niski poziom wykazują absolwenci klas niebiologicznych, a właśnie z nich rekrutują się dziennikarze i publicyści, prawnicy i ekonomiści, którzy stają się pośrednikami w przekazywaniu wiedzy oraz kształtują życie w kraju.

2. Wciąż wzrasta rola ogrodów botanicznych w edukacji botanicznej. W niektórych krajach, np. w Niemczech powstał system „zielonych szkół". Dzieci i młodzież odbywają część zajęć dydaktycznych w ogrodach botanicznych na zasadzie współpracy ze szkolnictwem [2].

3. Młodzież szkolna, która niechętnie przychodzi na prelekcje, uczestniczy chętnie w konkursach np. dendrologicznych, grzyboznawczych, w quizach organizowanych w ogrodach botanicznych. Te formy należy rozwijać i udoskonalać.

4. Zauważa się zainteresowanie studentów sylwetkami wybitnych botaników, co jest po części związane z modnym dzisiaj „szukaniem korzeni" swej przyszłej profesji, po części zaś z identyfikowaniem siebie i swego życia ze światem poszukiwań, a także odnajdywaniem prestiżu botaniki i botanika wśród innych dziedzin i zawodów. Dlatego tak ważna staje się prezentacja osiągnięć polskich botaników w kraju i za granicą.

5. W celu właściwego ustalenia priorytetów w popularyzacji wiedzy botanicznej bardzo ważne jest wsłuchiwanie się w potrzeby i możliwości w terenie np. oddziałów i sekcji PTB. O powodzeniu akcji decyduje klimat i tradycja panująca w danym regionie lub ośrodku i to trzeba uszanować.

6. Ważna jest sprawa wzajemnego wspomagania akcji inicjowanych przez różne botaniczne gremia, np. wsparcia ogółu botaników wymaga akcja upowszechniania znajomości roślin chronionych Państwowej Rady Ochrony Przyrody [1].

Aby jednak popularyzacja mogła być prowadzona na właściwym poziomie i mogła jednoznacznie traktować zjawiska, podstawową sprawą jest ujednolicenie i uporządkowanie pojęć, terminologii i nomenklatury botanicznej. Bardzo dobrze się stało, że sprawą tą zajął się Komitet Botaniki PAN. Bez wspólnego języka bowiem nie jest możliwe ani podawanie ani przyswajanie informacji; nie jest możliwe korygowanie przekazywanych treści bez jednoznacznego arbitrażu. Realizacja zadań, które obecnie się rysują, wymaga podjęcia wielokierunkowych inicjatyw w zakresie popularyzacji wiedzy botanicznej, a to z kolei wymaga zaangażowania młodych badaczy zainteresowanych omawianą tematyką. Tymczasem tradycja, że nie liczy się w praktyce dorobek w zakresie upowszechniania nauki, zniechęca młodych naukowców zajętych przede wszystkim zdobywaniem stopni naukowych. Należy postulować, aby ta trudna i odpowiedzialna

praca, będąca wkładem do kultury, była należycie oceniana, aby obok Medalu im. Władysława Szafera przyznawanego za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie botaniki, istniał Medal za wybitne osiągnięcia w krzewieniu wiedzy botanicznej, nadawany przez Polskie Towarzystwo Botaniczne.

LITERATURA

[1] Ceynowa-Giełdon M. 1991. Akcje informacyjno-propagandowe służące ochronie gatunkowej roślin. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* **47**(1–2): 36–43.
[2] Zenkteler E. 1989. „Zielone szkoły" elementem edukacji przyrodniczej społeczeństwa w Republice Federalnej Niemiec. *Wiad. Bot.* **33**(3): 79–85.